

W Dubaju wydrukują drukarką 3D biurowiec

4 lipca 2015

W Chinach dzięki technologii druku przestrzennego, budynki mieszkalne powstają w bardzo szybkim tempie – można wręcz powiedzieć że domy tworzone są tam hurtowo. Zjednoczone Emiraty Arabskie chcą pójść podobnym śladem i stworzyć pierwszy na świecie biurowiec, wydrukowany w drukarce 3D.

Konstrukcja ma powstać w Dubaju i zostanie oddana do użytku w 2017 roku. Cały budynek o powierzchni 185 metrów kwadratowych, wraz ze ścianami wewnętrznymi i umeblowaniem, powstanie dzięki drukarce 3D o wysokości około 6 metrów. Proces tworzenia biurowca zajmie tylko kilka tygodni. ZEA postanowiły skorzystać z technologii druku 3D aby znacznie zmniejszyć koszty (o 80%) oraz czas budowy (o 70%).

Zjednoczone Emiraty Arabskie chcą w przyszłości zostać światowym centrum architektury. Futurystyczny biurowiec powstanie w ramach projektu „Muzeum Przyszłości”. W tworzeniu pierwszej na świecie tego typu konstrukcji, Dubaj otrzyma pomoc od najlepszych firm inżynierskich i architektonicznych. Wśród nich znajduje się również chiński koncern WinSun, który w zeszłym roku w ciągu jednego dnia wydrukował aż 10 domów.

Tymczasem amerykańska marynarka bardzo interesuje się drukowaniem 3D. Może ono zastąpić kłopotliwe dostawy części, co z kolei ma wpływ na gotowość bojową. Jeśli myślimy o drukowaniu 3D w kontekście broni i walki, może nam się przypomnieć plastikowy pistolet Liberator, równie niebezpieczny dla strzelca jak dla osoby na celowniku. Na tym możliwości drukowania 3D się nie kończą. Istnieją już różne technologie drukowania z metalu i dochodziło do drukowania „prawdziwych” metalowych pistoletów. Te bardziej zaawansowane technologie nie są łatwo dostępne, ale jednak istnieją i

ciągle się rozwijają.

Ostatnio amerykańska marynarka (US Navy) zaczyna wykazywać zainteresowanie tymi nowinkami. W maju zawarła ona porozumienie z firmą 3D systems w sprawie wspólnego rozwijania drukarek 3D dla potrzeb militarnych. Wiadomo też, że w połowie lipca Office of Naval Research organizuje spotkanie z przedstawicielami przemysłu, które ma dotyczyć tego samego zagadnienia.

Drukowanie 3D mogłoby rozwiązać problemy z dostawami części zamiennych. Amerykańska marynarka ma przecież wiele maszyn, wśród nich statki i samoloty. Gotowość bojowa tych maszyn może zależeć od dostępności części, które trzeba przecież wyprodukować, a potem gdzieś przechowywać i ewentualnie dostarczyć. Drukowanie 3D zastąpiłoby wszystkie te procesy. Części byłyby drukowane na statku, bez potrzeby produkowania i przechowywania zapasów. To mogłoby oznaczać oszczędność pieniędzy, miejsca, nierzadko także czasu.

US Navy bardzo poważnie podchodzi do nowych zdobyczy techniki. W ubiegłym roku jej naukowcy pochwalili się postępami w zakresie wytwarzania paliwa z wody morskiej. Amerykańska marynarka ma za sobą instalowanie pierwszych laserów na statkach, a takie lasery mogą być bardzo wydajne i skuteczne przy walce z celami w powietrzu.

Office of Naval Research stworzyło też technologię o nazwie CARACaS, która umożliwia przekształcenie niemal każdej łodzi w statek autonomiczny. Pozwala to nie tylko na tworzenie zdalnie sterowanych jednostek, ale nawet całych zespołów jednostek, które działają wspólnie jak jeden rój.

Autorstwo: John Moll (1-3), Marcin Maj (4-8)

Źródła: [ZmianyNaZiemi](#), [DI.com.pl](#)

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net